



„Co kobieta, taka jak ty, robi sama w barze w Wigilię? ”

Niki przekręciła oczami, nawet niezainteresowana obróceniem się i spojrzeniem pijakowi w twarz, który ośmielał się dowalać do niej dziś wieczorem. Uczucie wystarczająco silne, by rozwalić komuś głowę, wywołało niskie warknięcie w jej gardle. Ostrzeżenie, które miała nadzieję, że idiota zauważy.

„Co to było? ”

Jednak nie miał szczęścia. Był albo zbyt głupi albo zbyt pijany, żeby zdać sobie sprawę, jak blisko był śmierci. Niech diabli wezmą zasady, kiedy ona potrzebowała uwolnienia i trochę przemocy.

Zsunęła się ze stołka, prostując się i wygładzając skórzany komplet, który wybrała na tę noc, upewniając się, że pokazała optymalną powierzchnię swojego dekoltu. Gorąco wezbrało w jej ciele, gdy przygotowała się do walki i odwróciła się do denerwującego nieznajomego.

Gdy przyjrzał jej się dobrze, jego oczy niemal wypadły z jego głowy i mogłaby przysiąc, że z ust zaczęła skapywać mu ślina. Przebiegając spojrzeniem od jego oczu do miękkiej muskulatury jego ramion, nie wspominając o piwnym brzuchu, wiedziała, że to będzie zbyt łatwe. Będzie go miała na ziemi, poddanego jej woli, w mniej niż trzydzieści sekund. To nie było nawet warte zachodu. Żadne zadowolenie nie przyniosłoby jej powalenie tego człowieka. Potrzebowała walki, albo pieprzenia, ale to musiało być uczciwe.

„Sugeruję, żebyś spływał, zanim stracę tę odrobinę cierpliwości, jaką jeszcze mam. ”

„Chcesz grać ostro, co? ” Wybełkotał niewyraźnie słowa, sprawiając, że jej żołądek skręcił się ze wstrętem. Ten idiota nie miał pojęcia, w co się pakuje.

Koncentrując się skrycie, myśląc o pumie w swoim wnętrzu, zamknęła oczy i wyobraziła sobie swoje własne bladoniebieskie źrenice, kiedy się zmieniała. Zadowolona, że zdołała zapanować na sobą, otworzyła oczy i obnażyła kły na bezsilnego nieznanego. Może nie uprawiał zbyt dużo sportu, ale wybicie mu z głowy różnych bzdur, wciąż było lepsze, niż nic.

Jej ręka wystrzeliła do przodu, by chwycić go za gardło, ale została złapana przez kogoś, wystarczająco szalonego, by wejść między nią, a jej ofiarę. Jej warknięcie frustracji rozbrzmiało w barze, przyciągając uwagę kilku klientów. Ale ciepło ręki, opasującej jej nadgarstek, rozproszyło ją bardziej, przypomniało jej, dlaczego przede wszystkim przyszła do baru.

Nie chciała spędzać Gwiazdki samotnie w tym roku.

„Hej, facet, ta pani jest moja, klusownictwo niedozwolone. ”

„Właśnie uratowałem ci życie, a teraz bądź dobrym, małym pijakiem i zamów sobie następnego drinka, zanim zmienię zdanie i wyrzucę cię stąd. ”

Jego głos przetoczył się przez nią jak ciepłe masło, tak jedwabiście gładko, kiedy mówił do idioty bez odrywania swoich oczu od niej. Serce jej waliło w piersi, gdy jego uporczywe spojrzenie wędrowało po niej. Wysoki i szczupły, miał ciało wojownika z mięśniami niewyrzeźbionymi na sali gimnastycznej. Mogła wyczuć zapach pumy na nim, dziki i gwałtowny, który sprawił, że jej sutki stwardniały, a nozdrza się rozszerzyły, żeby wziąć więcej.

Jego oliwkowa, jędrna skóra i długie ciemne włosy był pełne seksu, a on sam był wspaniały, jak cholera. Nawet nie znając jego imienia, chciała powalić go na ziemię i posmakować tej skóry. Nie był podobny do żadnego innego kota, jakiego kiedykolwiek widziała, a coś w nim przyciągało ją do niego.

Uśmiechnął się do niej, a wtedy białe zęby błysnęły pod jego rubinowymi

wargami, które chciała skubnąć. Arogancki sposób, w jaki na nią patrzył, zasługiwałyby, u każdego innego mężczyzny, na cios pięścią w brzuch, albo coś gorszego, a nie na chęć zawinięcia swoich długich nóg wokół jego pasa i ściśnięcia go ze wszystkich sił.

W jej umyśle powstał bardzo sugestywny obraz.

Niki potrząsnęła głową, zastanawiając się, co się z nią dzieje. Jedno spojrzenie na gorącego, twardego byczka i była gotowa rozebrać się i ułożyć horyzontalnie pod nim. *Naprawdę potrzebuję wakacji.*

Gdy w końcu pijak wycofał się do baru, jej przystojniak puścił nadgarstek i sięgnął po jej rękę.

„Tak nawiasem mówiąc, jestem Dean. ”

„Niki. ” Chwyciła rękę, którą jej podał, i patrzyła jak podnosi ją do ust. Jego ciemne oczy skrzyły się przekornym światłem i dwuznacznym spojrzeniem. Jej skóra drżała, a ciało się rozpałiło, kiedy jego język wysunął się i polizał jej dłoń. Ogień przepłynął przez nią, wzbudzając gorączkę, która pulsując powędrowała prosto do jej łechtaczki i sutków.

Oddech zamarł jej w gardle, gdy kontynuował dalej całowanie i lizanie, posuwając się w górę jej ramienia, jednak gdy doszedł do wewnętrznej części jej łokcia, niemal wystrzeliła pod sufit. Odkrył jedno z jej specjalnych miejsc, które zawsze wywoływały w niej gorączkę i wilgoć, w jednej chwili, a kiedy jego nozdrza rozszerzyły się na rozbudzone podniecenie, wiedziała, że pochwycił jej zapach.

Inna kobieta pewnie by się zarumieniła, ale nie Niki. Seks był dla niej tak naturalny, jak kąpiel czy polowanie. Prawdę mówiąc, jej kocie siostry i ona miały wyjątkowo wielki popęd płciowy i regularne stosunki trzymały je w równowadze, albo jak mówiła ich matka, trzymały ich agresywne skłonności pod kontrolą. Niestety dla Niki, jej ostatnie spełnienia były solowe i była już tym zmęczona. Więc pobiegła między drzewa, jako tylko spadł śnieg w dużych, mokrych płatkach, nie osiągając jednak poziomu, który by ją zadowolił.

A teraz rzeczy, nareszcie zaczęły układać się po jej myśli.

„Miło mi cię poznać, Niki. Nie widziałem cię wcześniej w moim barze. Z pewnością zapamiętałbym kogoś takiego, jak ty. Wybijasz się z tłumu. ”

„Nie miałam pojęcia. ” Uśmiechnęła się z wyższością. „Przynajmniej o tej porze roku, mogę nie stosować więcej kamuflażu, niż normalnie. ”

Wyglądał na zdziwionego, słysząc jej słowa, ale nie chciała nic wyjaśniać. Wyjawianie, że była jedną z wojowniczek rzadkich białych pum, nie było dobrym pomysłem, tym bardziej, że nie wiedziała nic o nim, ani o jego pochodzeniu. Jak mogła nie słyszeć, o przyjacielskim biznesie innej pumy, tak blisko swojego domu?

„Dziękuję, że zająłeś się nim za mnie, bo chociaż bardzo lubię łamać kości, to prawdopodobnie, to nie byłby świetny pomysł. ”

„Może mogliśmy znaleźć ci coś innego do zrobienia z tą uwięzioną w tobie energią. ”

Jej uszy się podniosły. Teraz mówił do rzeczy. Podeszła do niego bliżej, rozplywając się w gorącu promieniującym z jego ciała.

„Co masz na myśli? ” Szepnęła.

Uśmiechnął się do niej.

„Niecierpliwa, co? ”

Cofnęła się od jego kpiącego tonu, odsuwając się spod jego dotyku. Pomimo natychmiastowego poczucia straty, nie musiała zostawać tam, gdzie z niej szydzili. Poza tym, to nie było tak, że nie mogła znaleźć chętnego partnera, bez sarkazmu. Odwróciła się od niego, zdecydowana wyjść stąd jak najszybciej, żeby nie wywoływać scen, albo nie obejrzeć się na tego pociągającego mężczyznę, który podniecił ją w kilka sekund tak, jak nigdy żaden mężczyzna tego nie zrobił, odkąd mogła sobie przypomnieć.

„Nie. ” Jego głos zabrzmiał głośno i wyraźnie, i mogła przysiąc, że cały

bar zamarł, łącznie z nią.

To nie była prośba, ani życzenie. Ten ton polecenia rozbrzmiał w niej od głowy do palców u jej nóg i wszędzie w środku. Ale, że była kobietą pełną dumy, nie obróciła się, ani nie wróciła. Będzie musiał się z nią spotkać w połowie drogi, więc czekała.

Gdy położył ręce na jej talii, zadrżała z przyjemności. W tym momencie zawarli umowę. Dzisiejszego wieczoru ona będzie jego, a on będzie jej, bez żadnych pytań. Narzucił jej marynarkę na jej ramiona i wyprowadził ją tylnymi drzwiami z baru. Kiedy zrobiła pierwszy krok na zewnątrz, odetchnęła głęboko, wciągając w siebie czysty zapach świeżego śniegu i dzikiej ziemi. Ta część roku była jej ulubioną, kiedy to zimne, długie godziny nocy dawały jej wystarczająco dużo ciemności, by się zmienić i pobiegać wolna i dzika.

„Gdzie idziemy? ” Nie mogła zabrać go do swojego domu, bo dzieliła go z dwoma siostrami. Zawsze trzymała swoje romanse w dyskrekcji, nieważne jak długo trwały.

„Idziemy do mnie. ” Wskazał na mały dom przycupnięty między drzewami na przeciwległym końcu parkingu. To był taki nijaki budynek oprócz jednej rzeczy. Na poręczy otaczającej ganek założony był sznur białych migoczących światełek.

Będąc już wewnątrz domu, zdziwiła się, że był słabo umeblowany, ale czysty i porządny, i to był taki rodzaj miejsca, który chciała mieć, gdyby mieszkała sama.

„Miło tu. ”

„Nie ma tu żadnych ekstrawagancji, ale to jest mój dom i lubię go. ” Podszedł do choinki i włączył światełka, które rzuciły łagodny blask na pokój. „Nie wiem, co przywiodło cię do mojego baru, dziś wieczorem, ale jestem wdzięczny za cokolwiek, co to było. ” Dean zbliżył się, zdejmując marynarkę z jej ramion, jego palce przesunęły się po jej nagich ramionach, wysyłając gorący dreszcz w dół jej kręgosłupa.

Jej serce zabiło niespokojnie na wyraz jego oczu. Żądza i pragnienie błyszczały jasnym światłem, więc westchnęła w oczekiwaniu.

„Nie chcę zostać sama na Gwiazdkę. " Szeptęła.

Chwycił jej ramiona i przyciągnął jej ciało do swojego, przyciskając wargi do jej ust, przebiegając językiem wzdłuż nich, dopóki ich nie otworzyła, a potem wsunął język do środka, głaszcząc i liżąc jej. Umysł Niki zakreślił się z wrażenia: język pozerający jej usta, które smakowały gorąco i pikantnie, ręce, które przyciągnęły ją mocno do niego i twarda erekcja, która napierała na jej brzuch.

Jej pobudzenie przesiąknęło przez majtki, wypełniając pokój zapachem, którego nigdy nie zapomni i wiedział to, o czym myślał wcześniej, że ta noc z tą piękną kobietą będzie czymś więcej.

Partnerka.

Zamruczała w jego usta, a jego kutas powiększył się i napiął przy jej ciele, chętny, żeby się uwolnić. Potrzebował zanurzyć się w jej wnętrzu bardziej, niż potrzebował następnego oddechu. Poruszyła się w jego ramionach, pocierając piersiami o jego klatkę piersiową. Słodki ruch, który miał doprowadzić mężczyznę, takiego jak on, do szaleństwa z żądzy.

Podniósł ją do góry, a ona zawinęła nogi wokół jego pasa. Niósł ją, jakby nic nie ważyła, do sypialni i opadł razem z nią na łóżko. Przerwali pocałunek, a ona roześmiała się i przekreśliła w jego ramionach. Jej maleńki top podwinął się do góry, obnażając jej nagie piersi, więc opuścił głowę spragniony ich smaku i chęci ich dotknięcia. Drażnił zębami jej twarde, jak kamyki, sutki, dopóki nie zaczęła się zwijać i jęczeć pod nim. Rękami chwyciła za jego ramiona, wbijając paznokcie w skórę jego pleców.

„Ahh, tak, Niki. Tak wspaniale. " Wysyczał, kiedy jego język owinał się wokół krągłości jej piersi, a potem przesunął się w dół, dopóki językiem nie zawirował wokół wrażliwego pępka.

Posuwał się dalej w dół, aż znalazł się między jej nogami, wisząc twarzą nad jej spódnicą i majtkami. Podciągnął spódnicę do góry, żeby mu nie

przeszkadzała, i ukrył nos w jej płci, biorąc głęboki wdech.

„Oh, jaka słodka. Nie mogę się już doczekać, żeby cię posmakować, poczuć twoje mokre ciało pod moim językiem. ” Zsunął wolno majtki w dół jej nóg i rzucił je gdzieś do tyłu. Nie dbał o to, bo wszystko, o czym mógł myśleć to była ta słodka, podniecona cipka czekająca na niego.

Jej uda rozsunęły się i oblizwał swoje usta na widok przed nim. Meszek błyszczących blond włosków pokrywał opuchnięte fałdki błagające o jego dotknięcie.

„Proszę Dean, doprowadzasz mnie do szaleństwa. ” Jej słowa rozbrzmiały w podekscytowanych wdechach, gdy przechyliła biodra, żeby ułatwić mu dostęp.

„Naprawdę? ” Podobało mu się, że potrafił tak ją podniecić, ponieważ zebrał każdą uncję kontroli, jaką posiadał, żeby się nie spieszyć. Pochylił głowę i liznął jej gorące wejście, aż do wystającej łechtaczki, jej smak wybuchł na jego języku, wtapiając się w jego mózg już na zawsze.

Sapnęła i wykrzyknęła jego imię, wsuwając palce w jego włosy, żeby przyciągnąć jego głowę do siebie. Od tej chwili wiedziała już, że nie będzie miała zamiaru nigdzie iść. Usadowił się wygodniej między jej nogami i kontynuował swoją ucztę lizając, skubiąc i przygryzając wnętrza jej ud. Zwijała się i szlochała, czując jak powoli popycha ją do spełnienia. Jego kutas cierpiał z potrzeby zanurzenia się w niej, kiedy pożądanie między nimi ścisnęło jego jądra.

Podniósł się i przeniósł swoje ciało nad jej, podziwiając piękno jej kremowej białej skóry, tak przejrzystej, że niemal wyglądała dla niego eterycznie. Niektóre z jej blond loków przyczepiły się do jej twarzy, na której wystąpił pot. Wpatrując się w jej oczy, uwielbiając nieukrywane pożądanie, które się w nich świeciło, umieścił główkę swojego kutasa na wprost jej wejścia.

„Powiedz mi, że to nie jest sen, Dean. Że też to czujesz. ” Jęknęła, gdy wsunął w nią tylko czubek.

„Nie, to nie z pewnością nie jest sen. ”

Wstrzymała swój oddech, kiedy rozdzielił jej fałdki, a potem pchnął do przodu. Zakończenia nerwowe rozpały się, a krzyk wyrwał się z jej gardła, kiedy wypełniał ją boleśnie wolno. Nieskończona przyjemność zaczęła ją zalewać, dopóki jej krzyki nie zamieniły się w kwilenie z przyjemności, gdy zagłębił się w niej aż po sam koniec. Orgazm wybuchł w niej, jak błysk ognia, nagły i palący, i wstrząsnął jej ciałem z siłą, która zabrała jej oddech. Wybuch uderzył bezpośrednio w jej duszę, aż jej przyjemność zalała ich oboje. Potem poruszył się i zaczął wbijać się w nią krótkimi, mocnymi pchnięciami, aż jej cipka zacisnęła się wokół jego twardego ciała i poczuł, że traci swoją mocno trzymaną kontrolę.

Jego kły wysunęły się z dziąseł, warknął i nachylił się nad jej ramieniem. Niki krzyknęła, gdy zatopił zęby w jej szyi, jednocześnie pompując swoje nasienie w jej wnętrze. Razem popłynęli na fali, aż w końcu opadli na łóżko, śliscy od potu, aura zadowolenia objęła ich oboje.

„Cholera, Niki, co to, do diabła, było? ” Prawdziwe zdziwienie w jego głosie, wywołało uśmiech na jej twarzy, ale była zbyt śpiąca, żeby mu odpowiedzieć. Chciała już tylko zawinąć się w kłębek w jego ramionach i zasnąć bezpiecznie, chociaż na jedną noc.

„Jestem taka śpiąca. ”

Napiął swoje ramiona wokół niej i przyciągnął ją bliżej do siebie.

„A więc śpij. Nigdzie się nie wybieram dziś wieczorem. ”

Zastanowiła się, co miał na myśli, ale zapadła w głęboki sen.

Dean pocałował ją na dzień dobry, kiedy wczołgał się na nią, przesuwając ustami od jej stóp do szyi, zwracając szczególną uwagę na jej śliczną różową cipkę i twarde sutki. Chciał zabawić się jeszcze raz.

„Wesołych Świąt!, Niki. ”

Otworzyła oczy i zobaczyła słońce, które właśnie zaglądało do pokoju.

To była zwykła normalka, gdyby teraz wstał i zaczął się ubierać, zachęcając tym samym swoją kochankę do zrobienia tego samego, ale Niki była inna. Pomimo tego, że wiele razy brał ją tej nocy, jego kutas był już twardy jak kamień i chętny na więcej.

Spojrzała w dół długości jego ciała.

„Jakiś ty nienasycony. ”

„Skarżysz się? ”

Opuściła wzrok i oblizwała swoje wargi, dudniące mruczenie wydobyło się z jej gardła.

„Nie usłyszysz żadnych narzekań ode mnie. Ale czy teraz nie powinna zacząć się ta część, gdzie się pocałujemy i obiecujemy sobie, że zadzwonimy, chociaż nigdy tego nie zrobimy? ”

Patrzył na nią tak, jakby myślał nad tym, o czym ona mówi. Zastanawiał się też, czy zdawała sobie sprawę, że pociera miejsce tam, gdzie ją oznaczył.

„Czy tego właśnie chcesz? ” Gdyby powiedziała tak, pokaże jej, jak bardzo była w błędzie. Mógłby wziąć ją miło i wolno, gdyby musiał, ale tak czy inaczej będzie jego.

„Nie musisz być gdzieś w święta? ” Patrzyła na niego wyczekująco, czując, jak przesuwa palce po krągłościach jej bioder.

„Jestem tam, gdzie powinienem być. ” Jego głos był jak pomruk.

Uśmiechnęła się do niego i przekreśliła się na kolana, popychając go na plecy. Zaciśnęła dłoń na korzeniu jego erekcji i wzięła jego czubek do ust.

„Teraz moja kolej, by dać ci mój prezent gwiazdkowy. ”

Zasyczał w dowód wdzięczności. Już dostał najlepszy prezent w swoim życiu.

Partnerkę!

